

Teodor Szymanowski

Młodociani przestępcy w projekcie k.k.

Palestra 7/9(69), 34-39

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

usiłowanie jest niekaralne, jeżeli właśnie tego czynu nie dokonał podżegany, oraz wtedy, gdy dobrowolnie zapobiegł dokonaniu przestępstwa. Natomiast prowokator, którego postępowanie było mniej naganne, bo zamierzał on zapobiec dokonaniu przestępstwa albo działał w przeświadczeniu, że dokonanie przestępstwa nie jest możliwe, podlega na podstawie art. 422 projektu karze przewidzianej za przestępstwo, do którego popełnienia nakłania, bez żadnej taryfy ulgowej.

Odpowiedzialność prowokatora słusznie została wyodrębniona z przepisów o podżeganiu i ujęta w osobnym przepisie części szczególnej. Dlaczego jednak przepis ten nie odnosi się do wszystkich prowokatorów, a więc zarówno tych, którzy zamierzali zapobiec dokonaniu przestępstwa, jak i tych, którzy chcieli doprowadzić do dokonania przestępstwa uważając, że jest to skuteczniejszy sposób realizacji ich celu w postaci skierowania przeciwko podżeganemu postępowania karnego? Rząco niesłuszne jest przecież stosowanie łagodzenia kary, wynikającego z przepisów o podżeganiu, w stosunku do prowokatora, który dążył do dokonania przestępstwa przez podżeganego, oraz ich niestosowanie tylko do tych prowokatorów, którzy zamierzali zapobiec dokonaniu przestępstwa lub działali w przeświadczeniu, że dokonanie przestępstwa nie jest możliwe.

W części szczególnej przyszłego kodeksu karnego powinny się znaleźć wszystkie prowokacje, a więc bez względu na to, czy prowokator zamierzał zapobiec dokonaniu przestępstwa, czy też dążył do celu przez dokonane przestępstwo podżeganego.

TEODOR SZYMANOWSKI

Młodociani przestępcy w projekcie k.k.

1. Odrębne uregulowanie zasad odpowiedzialności przestępców młodocianych w projekcie k.k. należy niewątpliwie do najbardziej interesujących, a co ważniejsze — udanych nowości w nim zawartych. Dzięki temu projekt k.k. staje pod tym względem w rzędzie najbardziej nowatorskich i postępowych kodyfikacji.

Przed omówieniem *ratio legis* wprowadzenia nowej grupy wieku młodocianych do proponowanej ustawy karnej oraz przed krytycznym przeanalizowaniem niektórych przepisów i zasad rozdziału XIV projektu należy choćby pokrótce zatrzymać się nad rozwojem tego zagadnienia w polskim ustawodawstwie.

Problem odmiennego uregulowania odpowiedzialności karnej przestępców młodocianych wyłonił się w czasie prac przedwojennej Komisji Kodyfikacyjnej, która opracowała m.i. obowiązujący kodeks karny. Interesujące jest, że nikt z członków Komisji Kodyfikacyjnej nie kwestionował samej zasady odmiennego potraktowania przestępców młodocianych. Kontrowersje dotyczyły jedynie sposobu rozwiązania tego zagadnienia. Niektórzy członkowie komisji (Miklaszewski, Nowodworski, Rapaport) opowiadali się za wprowadzeniem możliwości łagodzenia kary orzekanej wobec młodocianych, inni (Mogilnicki, Krzymuski) proponowali stosowanie przymusowych środków wychowawczych wobec przestępców młodocianych. Makarewicz, który nie zajmował się kwestią odpowiedzialności młodocianych, zwrócił

w jednym ze swoich wystąpień uwagę na konieczność ich wychowywania obok wymierzenia kary lub zamiast kary.

W 1931 r. w projekcie k.k. (ogłoszony on został drukiem przez wydawnictwo urzędowe Komisji Kodyfikacyjnej), w redakcji przyjętej po trzecim czytaniu, znalazł się w art. 16 § 4 przepis dotyczący obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, jeżeli sprawca w chwili popełnienia czynu zagrożonego karą śmierci lub dożywotnim więzieniem nie ukończył lat 21. Ostatecznie jednak, jak wiadomo, do obowiązującego kodeksu karnego nie weszło żadne, choćby częściowo odrębne uregulowanie odpowiedzialności karnej młodocianych.

Stanowisko to, jeśli wolno wnosić na podstawie przebiegu dyskusji i głosowań w ówczesnej Komisji Kodyfikacyjnej, nie wynikało z poglądów doktryny, lecz było raczej podyktowane innymi, poznanaukowymi względami¹.

2. Brak przepisów dotyczących odrębnych zasad odpowiedzialności karnej młodocianych przestępców w dotychczasowym polskim prawie karnym nie oznacza jednak, że nie istnieje w tej sprawie problem w sensie kryminologicznym. Mogą o tym najlepiej przekonać dane statystyczne z okresu ostatnich lat. Oczywiście dane statystyczne niżej przytoczone² nie wyczerpują problematyki przestępczości młodocianej, lecz tylko ukazują jej rozmiar:

Dorośli skazani prawomocnie przez sądy powszechne według płci i wieku (do lat 24)³

	1958	1959	1960	1961
O g ó ł e m	257 004	280 761	301 927	328 490
17 — 20 lat	34 591	38 603	42 073	42 535
21 — 24 lat	36 008	40 119	43 940	47 185

Więźniowie do lat 25 i ogółem

	1958	1959	1960	1961
O g ó ł e m	70 348	92 595	98 250	98 506
do 21 lat	9 578	11 093	10 754	9 863
22 — 25 lat	16 519	19 008	19 858	19 105

Z danych powyższych wynika, że wśród skazanych prawomocnie przez sądy w roku 1961 znajdowało się prawie 13% młodocianych w wieku do lat 20.

Naomiast wśród więźniów w 1961 r. jest 10% młodocianych. Jeżeli jednak w obliczeniach uwzględnimy więźniów od 17 do lat 24 włącznie, to ich udział w ogólnej populacji więziennej wyniesie w roku 1961 aż 29%. Ma to o tyle istotne znaczenie, że w świetle obowiązujących w Polsce przepisów młodzi więźniowie, którzy ukończyli lat 21, mogą być zaliczani do grupy młodocianych, jeżeli przemawiają za tym względy wychowawcze, a koniec ich kary przypada przed ukończeniem 25 lat życia

¹ Komisja Kodyfikacyjna R.P., Wydział karny — prawo materialne, Lwów 1922, tom I, zeszyt 2 i tom V, zeszyt 5. Zob. też Projekt kodeksu karnego, W-wa 1931 r.

² Dane liczbowe zostały zaczerpnięte z roczników statystycznych, wyd. GUS.

³ Pewien spadek, przynajmniej stosunkowy, młodocianych skazanych i więźniów wydaje się pozorny, jeśli się zważy, że w młodociany okres życia wchodzi w ostatnich latach roczniki tzw. niżu demograficznego, urodzone w latach wojny.

(zarządzenie Nr 6/59 Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 grudnia 1959 r. w sprawie segregacji więźniów w zakładach karnych)⁴.

Przestępczość młodocianych staje się poważnym problemem również w innych krajach. Przykładowo można tylko podać według radzieckiej publikacji (*Priestupnost' niesowierszennoletnich...*, Moskwa 1961, str. 60), że w NRF udział młodocianych w ogólnej przestępczości wynosił: w 1954 r. — 8,0%, w 1955 — 8,8%, w 1956 — 9,6%, w 1957 — 10,7%. Niezależnie od tego, że już same rozmiary przestępczości młodocianych są groźne, jej kapitalne znaczenie polega na tym, że w większości wypadków recydywiści rekrutują się spośród tych przestępców, którzy w młodocianym wieku popełniali przestępstwa^{5, 6}.

Jest to więc ten okres życia przestępcy, w którym można jeszcze dość skutecznie zapobiegać powstaniu recydywy zawodowej⁷.

W Polsce można się spotkać (nawet wśród doświadczonych prawników) z dość swoistym sądem co do zagadnienia dojrzałości młodocianych, który da się streścić w sposób następujący: wobec udostępnienia nauki szerokim rzeszom oraz upowszechnienia oświaty i kultury, m.i. za pomocą radia i telewizji, młodzież dojrzewa szybciej. Jest to sąd jak najbardziej fałszywy, gdyż o dojrzałości człowieka decyduje nie tylko pewna suma wiadomości, która najwyżej może wpływać na osiągnięcie pewnego poziomu intelektu, ale również dojrzałość biologiczna, psychiczna i społeczna. A zatem o dojrzałości człowieka decyduje rozwój biologiczny oraz psychiczny i społeczny, który się osiąga w rezultacie wielu doświadczeń społecznych, takich jak wybór zawodu, pracy, jak służba wojskowa, małżeństwo i szereg innych prób. Na te zagadnienia zwrócono uwagę na wspomnianych kongresach oraz w piśmiennictwie krajowym i zagranicznym.

Dobrze się więc stało, że nasz projekt k.k. uwzględnił zdobycze nauk o człowieku, bo dzięki temu stwarza on szanse skuteczniejszego zwalczania przestępczości.

3. Podstawą teoretyczną, na której opierają się przepisy rozdziału XIV projektu k.k., stanowią dwa stwierdzenia:

- 1) młodociany znajduje się w okresie przejściowym, w którym nie osiągnął jeszcze równowagi psychicznej (jest niedojrzały) i z powodu naporu czynników zewnętrznych może się łatwo załamać;

⁴ Szczegółowe opracowanie przestępczości młodocianych znajduje się zwłaszcza w pracach: J. Jasińskiego: *Przestępczość młodocianych w latach 1951—1957 na podstawie statystyki sądowej*, „Archiwum kryminologii”, W-wa 1960, str. 241; S. Szelhausa i Z. Boucz-Straszewicza: *Młodociani recydywiści*, „Archiwum kryminologii”, W-wa 1960, str. 165; P. Zakrzewskiego: *Współdziałanie w przestępstwie młodocianych i dorosłych z nieletnimi*, Kraków 1960 r.

⁵ S. Szelhaus, Z. Boucz-Straszewicz, op. cit.

⁶ Już w 1921 r. w Belgii ustalono, że 50% recydywistów popełniało przestępstwa przed 21 rokiem życia (por. M. Franchimont: *Le jeune adulte devant la loi pénale*, „Revue Pénitentiaire et du Droit Pénal” 1/59, str. 38).

⁷ Trudności związane ze zwalczaniem przestępczości młodocianych i recydywy spowodowały, że w okresie powojennym problematyka ta stała się przedmiotem licznych dociekań naukowych i obrad organizacji międzynarodowych. Tak np. kongresy międzynarodowe *Défense Sociale*, które odbyły się w Sztokholmie (1958) i w Belgradzie (1961), uznały, że w rozwoju dorastającego człowieka jest takie stadium, które zasługuje na odrębne potraktowanie w dziedzinie prawa karnego. Na III sesji Europejskiej Grupy Konsultatywnej ONZ w sprawie zapobiegania przestępczości i traktowania przestępców (Genewa 13—23 sierpnia 1956 r.) przyjęto pogląd, że istnieje „młodociany” okres życia, w którym stosowane środki (karne) powinny odpowiadać rozwojowi biologicznemu i społecznemu. Patrz w tych kwestiach: S. Pławski: *Sprawozdanie z V Międzynarodowego Kongresu Ochrony Społecznej*, „Państwo i Prawo” 1958, nr 11, str. 859; *Zagadnienie przestępców młodocianych*, „Państwo i Prawo” 1960, nr 10, str. 521; VI-ème Congrès international de Défense Sociale, Belgrad 1961.

- 2) młodociani wykazujący cechy społecznego wykołajenia, które się z reguły rozpoczynają w okresie nieletności, wymagają szczególnych środków reedukacji, jeżeli się chce zatrzymać ten negatywny proces.

Granice wieku młodocianych ustalone w art. 107 projektu k.k. z natury rzeczy muszą być sztuczne, umowne, a tym samym dyskusyjne. O ile jednak górna granica wieku, tj. 21 lat, wydaje się być słuszna, o tyle ustalenie dolnej na 17 lat budzi pewne zastrzeżenia.

Jedna z poprzednich redakcji projektu przyjęła granice 18 lat. Stanowisko to było bardziej słuszne dlatego, że wiek 18 lat stanowi próg dojrzałości lub pełnoletności w innych dziedzinach prawa (państwowego, cywilnego, rodzinnego itp.). Ujednolicenie granicy pełnoletności w poszczególnych gałęziach prawa miałyby nie tylko formalny charakter, jeśli się zważy, że przesłanki, na których się ona opiera, powinny być jednakowe.

Nieorzekanie kary śmierci oraz kary 25 lat pozbawienia wolności wobec młodocianych jest logicznym następstwem poglądu, że osoby w wieku do lat 21 nie są jeszcze w pełni dojrzałe, stosowanie zatem wobec nich kary eliminującej ze społeczeństwa na zawsze lub na bardzo długi okres byłoby niesłuszne.

Bardzo trafne wydaje się rozszerzenie stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary — ze względu na osobę sprawcy — również poza ramami zakresłcnymi w art. 64 projektu.

Wolno przypuszczać, że chodzi tu o stworzenie możliwości eliminowania krótkich kar pozbawienia wolności, niekorzystnych z punktu widzenia wychowawczego, i zastąpienie ich karą grzywny, która zachowując znaczną dolegliwość, nie wyrwa młodocianego ze zdrowego środowiska społecznego.

Do art. 71 projektu w związku z jego art. 111 można by zgłosić to zastrzeżenie, że niesłusznie ogranicza grzywnę, która może być zamieniona na pracę na rachunek grzywny, do wysokości 5 000 zł, ponieważ praca ma niezaprzeczalny walor wychowawczy.

Jeśli chodzi o warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności (art. 112) wobec młodocianych, to — w porównaniu z dorosłymi — z jednej strony rozszerzono możliwości stosowania tego zawieszenia, a z drugiej zastrzono obowiązki i wymagania zachowania się młodocianego. Jednocześnie przepisy art. 112 stwarzają odpowiednie warunki mające ewentualnie dopomóc młodocianym w okresie próby, a to przez ustanowienie obowiązkowego dozoru. W ten sposób warunkowe zawieszenie przewidziane w XIV rozdziale projektu może się stać instytucją należącą do systemu *probation*, będącego jednym z najskuteczniejszych środków nowoczesnej polityki karnej.

Artykuł 114 projektu wprowadza do polskiego prawa karnego nową instytucję, mianowicie instytucję wyroków (kar) względnie nieoznaczonych. Trzeba podkreślić, że jest ona instytucją nową jedynie wobec przestępców dojrzałych (według obowiązującego prawa karnego). W stosunku bowiem do nieletnich sąd stosuje umieszczenie w zakładzie poprawczym (art. 70 i 72 obowiązującego k.k.) na czas tylko względnie oznaczony. Jeśli dojrzałość człowieka ocenia się z naukowego punktu widzenia, to nikogo nie będzie razić zastosowanie, choćby częściowo, środków podobnych do tych, jakie już są stosowane wobec nieletnich. Wydaje się, że Marc Ancel słusznie stwierdził, iż dzisiejsze prawo dla nieletnich będzie jutro pierwo-

wzorem prawa dla dorosłych⁸. Wyroki nieoznaczone w stosunku do młodocianych były stosowane już od bardzo dawna w niektórych krajach⁹.

Dla kary nieoznaczonej charakterystyczne jest nasilenie elementów wychowawczych, ponieważ trwa ona tak długo, dopóki nie nastąpi proces reedukacji. Poza tym wyrok nieoznaczony w stopniu większym niż wyrok terminowy uwzględnia osobowość skazanego, który tylko przypadkowo może być adekwatny do tej osobowości, zwłaszcza że dane, którymi dysponują sądy co do osoby oskarżonego, mają często charakter formalny, niewiele mówiący o osobowości sprawcy. Teoria i praktyka penitencyjarna uznają, że jeśli się ma oddziaływać na przestępcę w zakładzie karnym, to powinien on przebywać w nim przez pewien określony czas. Przeciętnie będzie to okres dwuletni. W zakładach borstalskich maksymalny okres reedukacji wynosi 3 lata, a średnio 2 lata¹⁰.

Kara względnie nieoznaczona dotyczyć będzie przestępców wykolejonych społecznie, którzy powinni przez czas pobytu w zakładzie karnym zdobyć zawód oraz ukształtować w sobie nawyki pracy i odpowiedzialności. To jednak należy już do sfery prawa penitencyjnego. Według szacunku opartego na danych statystycznych wydaje się, że w chwili obecnej nie więcej niż 500 młodocianych więźniów, wykazuje znaczny stopień wykojenia społecznego. Problem tkwi jednak tutaj nie w samej liczbie takich przestępców, ale w tym, że stanowią oni groźną bazę przyszłej recydywy zawodowej.

4. Przepisy rozdziału XIV projektu k.k. opierają się na kilku następujących podstawowych zasadach:

- I. Zasada pierwsza: kara stosowana do młodocianych ma charakter przede wszystkim wychowawczy. To stanowisko jest na ogół konsekwentnie przeprowadzane z nielicznymi wyjątkami (np. unormowanie przedterminowego warunkowego zwolnienia przewiduje niesłusznie zbyt sztywne granice).
- II. Zasada druga: młodocianych można podzielić na kilka następujących typów, do których wolno stosować określone środki:
 - 1) młodociani wykazujący znaczny stopień wykojenia społecznego: sąd może wobec nich zastosować karę nieoznaczoną albo — w wypadkach przewidzianych w § 5 art. 114 — skazać ich na karę więzienia,
 - 2) młodociani, którzy popełnili przestępstwo przypadkowo i pochodzą na ogół z dodatnich środowisk społecznych: sąd może orzec w stosunku do nich środki inne niż pozbawienie wolności lub warunkowo zawiesić tę karę,
 - 3) młodociani nie wykazujący znacznego stopnia wykojenia społecznego; ze względu na popełniony czyn (prewencja ogólna lub specjalna) powinni oni być skazani na terminowe kary pozbawienia wolności.
- III. Trzecią zasadą jest przyjęcie dużej elastyczności w operowaniu środkami karnymi wobec młodocianych, które sąd może stosować według własnego uznania, opierając się jedynie na rozpoznaniu osoby sprawcy.

⁸ Cytowane wg M. Franchimonta: *Le jeune adulte devant la loi pénale*, „Revue Pénitentiaire et du Droit Pénal” 1/59, str. 44.

⁹ Tak np. w Stanach Zjednoczonych utworzono w 1869 r. pierwsze formatorium dla młodocianych, umieszczanych tam na czas względnie nieoznaczony, w celu wyuczenia ich zawodu i przygotowania do życia w społeczeństwie. To samo dotyczy angielskich zakładów borstalskich, z których pierwszy powstał w 1902 r. Na podstawie wyroków względnie nieoznaczonych umieszcza się młodocianych w zakładach karnych również w Szwajcarii, Danii i Szwecji. Patrz: Pierre C a n n a t: *La prison-école*, Paryż 1955, str. 15, 16, 24, 28, 30.

¹⁰ *Traitement des délinquants en Grande Bretagne*, Londyn 1960, str. 36.

IV. Czwartą zasadą, wynikającą z poprzednich, jest danie sądowi do rąk bardzo szerokiego uprawnienia w dostosowywaniu rodzaju kary i jej intensywności do osobowości młodocianych. Tak daleko idąca indywidualizacja kary wobec młodocianych przestępców należy do najbardziej udanych nowości w projekcie.

5. Na koniec tych uwag dotyczących rozdziału XIV projektu k.k. należy zgłosić kilka propozycji zmierzających do bardziej konsekwentnego zastosowania wymienionych wyżej zasad:

- 1) W projekcie k.k. należałoby wyraźnie przyjąć, że kara stosowana do młodocianych ma charakter wychowawczy. Chodziłoby tu o rozproszenie wszelkich wątpliwości, jakie pod tym względem mogą powstać, zwłaszcza w procesie wykonywania kar.
- 2) Młodocianych skazanych na terminowe kary pozbawienia wolności powinno się zwalniać wcześniej, niż to przewiduje art. 87 projektu, jeżeli zakładamy większą elastyczność ich osobowości i nasilenie elementów reedukacyjnych tkwiących w karze. Tak więc skazanych po raz pierwszy można by zwalniać po odbyciu 1/2 kary, a recydywistów po odbyciu 2/3 kary.
- 3) W art. 121 (zatarcie skazania) powinien się znaleźć przepis analogiczny do § 2 art. 97, na mocy którego sąd mógłby zarządzić zatarcie skazania po upływie 3 lat (ze względu na możliwość zwolnienia na okres próby z kary orzeczonej wyrokiem nieoznaczonym).
- 4) Przed skazaniem młodocianych wyrokiem nieoznaczonym na podstawie art. 114 sąd powinien zarządzić uprzednio przeprowadzenie wywiadu środowiskowego oraz zasięgnąć opinii biegłego psychologa lub psychiatry.
- 5) Sprawy młodocianych przestępców powinny być rozpatrywane przez sędziów do spraw przestępczości młodocianych; sądy te działałyby przy sądach powszechnych w celu zdobycia niezbędnej specjalizacji.

Niezależnie od pewnych zastrzeżeń i zgłoszonych propozycji wydaje się jednak, że projekt k.k., dzięki wprowadzeniu odrębnych zasad odpowiedzialności młodocianych, znacznie zwiększa szanse skutecznego zwalczania przestępczości młodocianych.

ROMAN ŁYCZYWEK

W kwestii wykładni przepisu art. 420 § 1 k.p.k.

1. Artykuł 420 § 1 k.p.k. daje sądowi I instancji możliwość odroczenia skazanemu kary na czas do 6 miesięcy (kobietom brzemiennym — do jednego roku), „jeżeli natychmiastowe wykonanie kary pociągnęłoby dla skazanego lub jego rodziny skutki zbyt ciężkie”.

Ustawa nie wskazuje wyraźnie momentu, od którego należy liczyć ten 6-miesięczny lub roczny termin. Nasuwają się tu w tej kwestii dwie możliwości: albo za początek biegu terminu należy przyjąć datę prawomocności wyroku, albo też